

Ewangelia (Mt 20, 1-16a) – 24.09.2023 r. Przypowieść o robotnikach w winnicy
Jezus opowiedział swoim uczniom następującą przypowieść:

«Królestwo niebieskie podobne jest do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem, aby nająć robotników do swej winnicy. Umówił się z robotnikami o denara za dzień i posłał ich do winnicy.

Gdy wyszedł około godziny trzeciej, zobaczył innych, stojących na rynku beczynnie, i rzekł do nich: „Idźcie i wy do mojej winnicy, a co będzie słuszne, dam wam”. Oni poszli. Wyszedszy ponownie około godziny szóstej i dziewiątej, tak samo uczynił.

Gdy wyszedł około godziny jedenastej, spotkał innych stojących i zapytał ich: „Czemu tu stoicie cały dzień beczynnie?” Odpowiedzieli mu: „Bo nas nikt nie najął”. Rzekł im: „Idźcie i wy do winnicy”.

A gdy nadszedł wieczór, rzekł właściciel winnicy do swego rządcy: „Zwołaj robotników i wypłać im należność, począwszy od ostatnich aż do pierwszych”. Przyszli najęci około jedenastej godziny i otrzymali po denarze. Gdy więc przyszli pierwsi, myśleli, że więcej dostaną; lecz i oni otrzymali po denarze.

Wziąwszy go, szemrali przeciw gospodarzowi, mówiąc: „Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzy znosiliśmy ciężar dnia i spiekotę”. Na to odrzekł jednemu z nich: „Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy; czyż nie o denara umówiłeś się ze mną? Weź, co twoje, i odejdz. Chcę też i temu ostatniemu dać tak samo jak tobie. Czy mi nie wolno uczynić ze swoim, co chcę? Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry?” Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi».

Nieuzasadniona zazdrość.

Wielu ludzi traktuje ją zbyt pobłaźliwie, a często jest ona początkiem grzechu ciężkiego.

Czyż pracownicy najęci wczesnym rankiem nie mieli za złe gospodarzowi, że zapłacił tyle samo im – najętym rano, jak i tym, którzy zostali najęci pod koniec dnia; skoro z wszystkimi umówił się na jednego denara?

Analogicznie, czy będziesz mieć pretensje do Boga, że wziął do nieba człowieka, który nawrócił się pod koniec życia, podczas gdy ty Mu służysz przez całe życie?

Bo o to właśnie tu chodzi. To najęcie do pracy w winnicy to praca dla Pana Boga.

Zatem, czy ty dla Niego pracujesz?